

**Wyrok z dnia 20 października 1998 r.**

**I PKN 387/98**

**Pracownik odpowiedzialny za mienie powierzone na zasadach wspólnej odpowiedzialności materialnej (art. 125 KP), niezależnie od zakresu przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody, nie może całkowicie uwolnić się na podstawie art. 124 § 3 KP od odpowiedzialności za niedobór, jeżeli ustalono w jego pracy konkretne zaniedbania, które spowodowały powstanie braków.**

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 października 1998 r. sprawy z powództwa Centrali Produktów Naftowych „CPN” S.A. Oddział w O. przeciwko Jackowi J., Józefowi J., Stanisławowi M. o odszkodowanie, na skutek kasacji pozwanego Józefa J. od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 14 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Centrala Produktów Naftowych „CPN”, Dyrekcja Okręgowa w O. wystąpiła z powództwem o zasądzenie od Jacka J. kwoty 185.591.736 starych złotych, od Józefa J. kwoty 457.519.353 starych zł i od Stanisława M. kwoty 454.369.351 starych złotych z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, to jest od dnia 25 września 1992 r. z tytułu niedoboru paliw w prowadzonym przez pozwanych Zakładzie Gospodarki Produktami Naftowymi [...] w C. na zasadzie wspólnej odpowiedzialności materialnej. Pismem z dnia 4 kwietnia 1997 r. strona powodowa ograniczyła powództwo, żądając zasądzenia od Jacka J. kwoty 17.581,45 nowych złotych, od Józefa J. kwoty 39.255,94 nowych złotych i od Stanisława M. kwoty 39.225,94 zł. Ograniczenie powództwa nastąpiło w związku z uwzględnieniem przez powódkę

zwiększonych ubytków naturalnych i niedoborów z tytułu pojemności rurociągu z pola zbiornikowego do pompowni.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i twierdzili, że nie przyczynili się do powstania niedoboru paliw, który spowodowała strona powodowa na skutek źle funkcjonujących urządzeń pomiarowych oraz nie szczelności zbiorników i rurociągów.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1997 r. [...] zasądził na rzecz powódki od Jacka J. kwotę 4.390 zł., od Józefa J. i Stanisława M. po 9.814 zł od każdego z nich z ustawowymi odsetkami od 25 września 1992 r. oraz umorzył postępowanie w części, w której powództwo zostało cofnięte i oddalił powództwo w pozostałej części. Ponadto Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2580 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 800 zł tytułem zastępstwa procesowego.

Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwani byli zatrudnieni przez powoda w Zakładzie Gospodarki Produktami Naftowymi [...] w C., wybudowanym w latach 1950-51. Pozwany Józef J. był zatrudniony na stanowisku kierownika Zakładu od 8 lutego 1988 r. do 17 lipca 1992 r., Jacek J. od 1985 r., w tym od 27 grudnia 1987 r. do 17 lipca 1992 r. na stanowisku zastępcy kierownika, a Stanisław M. od 1985 r. do 17 lipca 1992 r. na stanowisku magazyniera. W dniu 31 maja 1990 r. pozwani podpisali umowę o odpowiedzialności materialnej, ustalając odpowiedzialność za ewentualne niedobory w równych częściach po 1/3. W związku z odejściem z pracy Jacka J. z dniem 29 lutego 1992 r., pozostali pozwani zawarli kolejną umowę o odpowiedzialności materialnej w dniu 24 lutego 1992 r., w której ustalono odpowiedzialność materialną za ewentualne niedobory po 50%. Przeprowadzono wielokrotne inwentaryzacje, które wykazywały niedobory etyliny 86 i oleju napędowego. Ostatniej inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej dokonano 14 lipca 1992 r., która wykazała braki wymienione w uzasadnieniu Sądu Wojewódzkiego. Strona powodowa powiadomiła o przestępstwie pozwanych Prokuraturę Rejonową w B., która dopuściła dowód z opinii dwóch biegłych z zakresu dystrybucji i magazynowania paliw płynnych. W niekwestionowanej przez strony opinii biegli dokonali analizy dokumentacji przychodowo-rozchodowej, zaewidencjonowanej w księgach ewidencji i kartotekach towarów.

Biegli stwierdzili następujące uchybienia pozwanych w zakresie prowadzenia dokumentacji finansowo - księgowej: niezgodności ilościowe dziennych stanów i rozchodów w kartotekach towarowych, brak podpisów osób wydających towar, brak kontroli dokumentów - faktur potwierdzających działania straży przemysłowej w zak-

resie wywozu i wwozu produktów naftowych, błędy rachunkowe, komasowanie kilkudniowych rozchodów w kartotekach towarowych, brak ciągłości numeracji w wystawianiu dowodów rozchodowych, kilkudniowe opóźnienia w zakresie wystawiania i rozliczania faktur. Ponadto biegli stwierdzili uchybienia w zakresie ewidencji pracy przepływomierzy, w tym niezgodności zapisów liczników pomiędzy książkami przepływomierzy a fakturami, nieformalne poprawki stanów liczników przepływomierzy i brak wpisów numerów dowodów rachunkowych, na podstawie których wydawano produkty. Uchybienia te - w ocenie biegłych - uniemożliwiły bieżące kontrolowanie stanu paliw, co doprowadziło do powstania niedoborów. Zaniechanie prowadzenia kartotek zbiornikowych uniemożliwiło codzienną kontrolę zapasów i uzyskanie informacji o ewentualnych awariach zbiorników lub aparatury oraz analizę stanu zapasów paliw przez magazyniera M. Według opisu biegłych waga kolejowa w lipcu i sierpniu 1992 r. wykazywała niedokładności wynoszące od 120 do 200 kg, w zależności od położenia cysterny na wadze, co uniemożliwia dokładne wyliczenie błędów wagi. Spisy stanu zapasów nie były dokonywane z natury, co mogło się odbyć tylko przez opróżnienie i ponowne napełnienie rurociągów. Dokonano tego przy remanencie zdawczo-odbiorczym po odejściu pozwanych. Biegli wykazali też, że zastosowano zaniżone ubytki naturalne, w zakładzie bowiem były zbiorniki podziemne, nadziemne i półpodziemne i należało stosować różne ubytki.

Prokuratura Rejonowa postanowieniem z dnia 31 grudnia 1995 r. umorzyła postępowanie, uznając, że przyczyny niedoborów są złożone i brak jest przesłanek warunkujących odpowiedzialność karną pozwanych.

Sąd Wojewódzki przesłuchał na rozprawie biegłego i ustalił, że Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi w C., istniejący od 1996 r. jako hurtowy, obsługuje jednostki na terenie województwa i posiada zapasy strategiczne dla wojska. Zakład obejmuje około 100 ha gruntu, na którym zainstalowane są zbiorniki podziemne i zbiorniki półpodziemne oraz sieć rurociągów z przepompownią centralną, bocznicę kolejową z frontem nalewowym kolejowym i autocysternowym. Zakład przyjmował paliwo w cysternach kolejowych i wydawał je do autocystern i cystern kolejowych. Biegli podali, że nie stwierdzono nadziemnych przecieków rurociągów, ale nie robiono prób gruntu. Dokonane wiosną 1992 r. próby szczelności rurociągów pozwoliły na wyłączenie jednego nieszczelnego rurociągu. Bezsporną okolicznością jest, że waga kolejowa była niesprawna, co mogło mieć wpływ na powstanie niedoboru. W związku z wykazaniem przez biegłych nieprawidłowego liczenia ubytków powód usunął ten

błąd i ograniczył powództwo o ogólną kwotę 14.049,71 zł, co spowodowało, że Sąd Wojewódzki w tym zakresie umorzył postępowanie w sprawie.

Sąd Wojewódzki przyjął powyższe ustalenia za podstawę faktyczną swych rozważań, w wyniku których uznał, że istnieją przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych za zaistniały niedobór z mocy art. 124 KP, gdyż przyjęli stan zapasów i umowę o odpowiedzialności za powierzone mienie. Wprawdzie sposób przeprowadzenia remanentów budzi zastrzeżenia, ale na taki sposób przyjęcia towarów pozwani wyrazili zgodę. Z tego względu za powstały niedobór wchodzi w rachubę odpowiedzialność pozwanych w ograniczonym zakresie. Przy ocenie zakresu odpowiedzialności Sąd uwzględnił: stan techniczny urządzeń przepływomierzy, niesprawność wagi, stan szczelności rurociągów oraz obiektywne trudności w magazynowaniu i sprawdzaniu stanu towarów, które łącznie miały wpływ na powstanie szkody. Sąd miał także na uwadze sporządzenie remanentów w sposób uniemożliwiający ustalenie faktycznej ilości paliw, gdyż stan zapasów w rurociągach i zbiornikach podawano według oświadczeń osób materialnie odpowiedzialnych. Zespoły spisowe nie sprawdzały stanu faktycznego, co mogło powodować niedokładność inwentaryzacji. Pozwani nie domagali się zmiany tej praktyki, chociaż wiedzieli, że spisy wykazują wysokie braki. Nie bez znaczenia - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - jest również okoliczność, że w 1995 r. ujawniono usiłowanie kradzieży paliwa przez pracowników straży przemysłowej, którzy mieli dorobione klucze od urządzeń technologicznych i plombownicę. Uzasadnione jest więc podejrzenie, że mogły mieć miejsce kradzieże, co może stanowić podstawę do zwolnienia od odpowiedzialności pozwanych.

W konkluzji Sąd Wojewódzki uznał, że zaniedbania w pracy pozwanych i obiektywne okoliczności wykazane w postępowaniu dowodowym pozwalają zwolnić pozwanych od odpowiedzialności za niedobór w 3/4 częściach. W pozostałej części Sąd na mocy art. 124 § 1 i 3 KP zasądził od wszystkich pozwanych po 1/4 żądanego przez powoda odszkodowania wraz z odsetkami z tytułu niedoboru, obciążającego ich według wyliczeń.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 14 października 1997 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do kosztów procesu, znosząc je między stronami za pierwszą instancję. W pozostałej części oddalił apelację pozwanych oraz zasądził na rzecz powoda od Jacka J. kwotę 200 zł od Józefa J. i Stanisława M. po 500 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził,

że nie są zasadne apelacje pozwanych w części dotyczącej zasądzonych zaskarżonym wyrokiem kwot głównych, bowiem fakt niedoboru jest niewątpliwy. Powierzenie mienia i przeprowadzona inwentaryzacja zdawczo - odbiorcza dokonane zostały po opróżnieniu rurociągów. Nie zmienia tej sytuacji okoliczność, że inwentaryzacje dokonywane w trakcie funkcjonowania zakładu opierały się na szacunkowych ocenach osób materialnie odpowiedzialnych, to jest pozwanych. Pozwani, zgodnie z zawartymi umowami o materialnej odpowiedzialności, odpowiadają stosownie do art. 124 § 2 KP za powstały niedobór w powierzonym mieniu. Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że każda dostawa paliwa mogła być kontrolowana co do ilości. Dotyczyło to również wywozu paliwa z Zakładu, który był wyposażony w urządzenia pomiarowe. Nie jest to kwestia wadliwie działającej wagi przez bliżej nieokreślony okres. Wykryty i odnotowany przypadek dotyczył sytuacji, w której waga zadziałała na korzyść zakładu i pozwanych. Każdy tego rodzaju przypadek wadliwych wskazań wagi mógł być kontrolowany przy pomocy innych urządzeń pomiarowych. Systematyczne kontrole tych urządzeń i dokumentów pozwoliłyby na wykrycie nieprawidłowości we właściwym czasie, co uniemożliwiłoby powstanie tak poważnego niedoboru. Zakładając nawet, że istniała nieszczelność zbiornika, to do pozwanych należało wykrycie i zabezpieczenie interesów pracodawcy przed powstaniem niedoboru. Skoro pomiary nie były dokonywane bieżąco (dokumentacja tych pomiarów nie była prowadzona terminowo, a nadto zlikwidowano kartoteki), to nie było możliwe, według biegłych, stwierdzenie nieszczelności zbiorników lub rurociągu oraz wadliwości działania przepływomierza i działania wagi, czy nawet kradzieży. Z tego względu - zdaniem Sądu Apelacyjnego - brak jest podstaw do całkowitego zwolnienia pozwanych od odpowiedzialności materialnej za powstały niedobór. Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest zasadny zarzut pozwanych dotyczący niezbadania gruntu wokół zbiorników, bowiem do pozwanych należało wykrycie przecieku i zabezpieczenie powierzonego mienia. Ponadto Sąd uznał, że przeprowadzenie opinii z odpowiedniego instytutu naukowego nie było konieczne, gdyż opinia biegłych nie była kwestionowana przez pozwanych, a zarzuty zgłoszone w apelacji nie podważają jej. Nieprawidłowa organizacja i wykonywanie pracy przez pozwanych przyczyniły się do powstania niedoboru, co zostało wykazane przez Sąd pierwszej instancji, który kierując się zasadami wyrażonymi w art. 124 § 3 KP i w art. 322 KPC, był władny ustalić wysokość szkody po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy i ograniczyć wysokość odszkodowania do 1/4 powstałego niedoboru. W ocenie Sądu Apelacyjnego

chybiony jest zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu. Wprawdzie pozwani wykonywali pracę na terenie województwa, to jednak pracodawca miał siedzibę w O. i stosownie do art. 461 § 1 KP, mógł wnieść powództwo do Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. Jedynie zarzut błędnego zastosowania art. 98 KPC okazał się trafny. Powództwo zostało oddalone w 3/4 częściach. W związku z tym Sąd Wojewódzki powinien zastosować art. 100 KPC w orzeczeniu o kosztach procesu za pierwszą instancję i znieść je między stronami. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego pozwani: Józef J. i Stanisław M. wnieśli kasację w części oddalającej apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji zasądającego od każdego z nich osobno określone w nim kwoty odszkodowania. Wobec zgonu Stanisława M. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 20 lipca 1998 r. zawiesił postępowanie w sprawie w stosunku do Stanisława M. i nadał dalszy bieg tylko kasacji pozwanego Józefa J. Skarżący Józef J. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 124 § 3 KP oraz naruszenie art. 461 § 1 KPC, a także sprzeczność orzeczenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, które miały wpływ na treść orzeczenia. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w pkt 2 i 3 oraz obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w kasacji. Zdaniem skarżącego, uwolnił się on od odpowiedzialności za niedobór, gdyż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Pracodawca nie zapewnił należytych urządzeń pomiarowych ani odpowiednio szczelnych zbiorników oraz instalacji przemysłowej paliw i olejów, co wynika z postępowania dowodowego i opinii biegłych. Ponadto nie przeprowadzono dowodu na okoliczność stanu technicznego zbiorników paliw. Zarzuty dotyczące zaniedbań pracowniczych są nieuzasadnione, gdyż pracodawca powinien zapewnić wyposażenie zakładu i utrzymać w odpowiednim stanie technicznym urządzenia pomiarowe i zbiorniki. Skarżący, polemizując z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku twierdził, że Sąd Apelacyjny błędnie ustalił właściwość miejscową Sądów obu instancji, gdyż stosownie do art. 461 KPC powództwo powinno być wniesione do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, gdyż Spółka CPN nie posiada siedziby w O., lecz w W. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w określonej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pozwanego Józefa J. nie może być uwzględniona, gdyż zawarte w niej zarzuty nie są trafne. Przede wszystkim zarzut sprzeczności zaskarżanego wyroku z zebraniem materiałem dowodowym jest bezzasadny, gdyż nie został skonkretyzowany przez wskazanie przepisów postępowania, którym - zdaniem skarżącego - uchybił Sąd Apelacyjny w postępowaniu apelacyjnym w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy i treść orzeczenia. Sąd Najwyższy nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem drugiej instancji. Wbrew twierdzeniom kasacji Sąd Apelacyjny dokonał należytej analizy zebranego materiału dowodowego w sprawie, w wyniku której uznał, że Sąd Wojewódzki starannie zebrał i rozważył wnikliwie wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający granic swobodnej oceny dowodów, a także dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego i wyprowadził trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował te ustalenia, dzieląc trafność wywodów Sądu pierwszej instancji, który nie naruszył określonych przepisami reguł proceduralnych. Sądy obu instancji zasadnie uznały, że nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia pozwanym, a każda dostawa oraz ilości wywożonego paliwa mogły być kontrolowane przy pomocy urządzeń pomiarowych, w które pozwani byli wyposażeni. Opinia biegłych z zakresu gospodarki paliwami dr Jacka W. i Zdzisława N. w sposób dokładny i przekonywający wykazała rozmiar powstałych braków w powierzonym pozwanemu mieniu oraz konkretnie ustalone uchybienia i trudne warunki ich pracy, które doprowadziły do powstania niedoborów w określonej przez Sąd pierwszej instancji wysokości. Sąd Najwyższy jest związany z mocą art. 393<sup>15</sup> KPC stanem faktycznym stanowiącym podstawę zaskarżonego wyroku. Rozpatrując kasację, Sąd Najwyższy dokonuje oceny prawnej zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC) na podstawie ustalonego stanu faktycznego, który nie podlega kontroli kasacyjnej z braku uzasadnionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy. Na tym tle oceniając zastosowanie w sprawie art. 124 § 3 KP w zaskarżonym wyroku, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że Sądy obu instancji prawidłowo wyważyły zakres odpowiedzialności pozwanych za powstałą szkodę. Pozwani nie wykazali, że szkoda powstała z przyczyn całkowicie od nich niezależnych. Sądy obu instancji wnikliwie i obiektywnie rozważyły ciężar uchybień w pracy popełnionych przez pozwanych i wszechstronnie ustosunkowały się do podniesionych przez nich zarzutów co do złego stanu technicznego oraz szczelności zbiorników i rurociągów. Nie stwierdzono przecieków paliwa, a wykazane w niekwestionowanej opinii biegłych zaniedbania pozwanych w organizacji pracy,

ewidencji zapisów pływakomierzy i dokumentów obrotu paliwami, jak również w zakresie kontrolowania stanu rurociągów i zbiorników oraz zapasów magazynowych paliw oraz inne ustalone nieprawidłowości uniemożliwiły wykrycie ewentualnych przecieków oraz należyte zabezpieczenie powierzonego mienia i zapobieżenie powstaniu szkody. Powyższe zaniedbania w pracy pozwanych uniemożliwiają całkowite zwolnienie się ich od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Sąd Najwyższy podziela argumenty Sądu Apelacyjnego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o niezasadności zarzutu pozwanego co do badania gruntu wokół zbiorników paliw. Jednakże okoliczności te miały na uwadze Sądy obu instancji i słusznie uwzględniły ich znaczenie przy ocenie zakresu odpowiedzialności pozwanych za szkodę. Sądy obu instancji należyście wyważyły wszystkie istotne okoliczności sprawy na gruncie art. 124 § 3 KP i art. 322 KPC. W wyniku tych rozważań trafnie ograniczyły wysokość odszkodowania obu pozwanych do 1/4 dochodzonego od nich odszkodowania. W ustalonych okolicznościach sprawy brak podstaw do stwierdzenia, że szkoda powstała całkowicie z przyczyn niezależnych od pozwanych. Przy ocenie zakresu odpowiedzialności pozwanych w świetle art. 124 § 3 KP Sądy obu instancji przyjęły przyczynienie się w przeważającej mierze strony powodowej i odpowiedzialność pracodawcy za szkodę ze względu na niezapewnienie nadzoru i właściwego wyposażenia oraz warunków pracy. Stronę powodową obciąża niedostarczenie pozwanym precyzyjnych urządzeń pomiarowych, a także niska sprawność pływakomierzy i wagi, które nierzadko ulegały uszkodzeniu w czasie pracy pozwanych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, podniesione w kasacji takie same zarzuty pozwanego jak w apelacji, zostały trafnie przeanalizowane i ocenione przez Sąd drugiej instancji w sposób nie nasuwający zastrzeżeń. Na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych, opartych na wszechstronnym rozważaniu zebranego materiału dowodowego przez Sądy obu instancji, brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutu kasacji naruszenia art. 124 § 3 KP i kwestionowania słuszności oraz prawidłowości zaskarżonego wyroku. W konkluzji należy stwierdzić, że pracownik odpowiedzialny za mienie powierzone mu na zasadach wspólnej odpowiedzialności materialnej z obowiązkiem wyliczenia się (art. 125 KP) nie może całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności za niedobór w mieniu na podstawie art. 124 § 3 KP, jeżeli ustalono konkretne zaniedbania w jego pracy, które spowodowały powstanie określonych braków, niezależnie od zakresu przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody.



Zdaniem Sądu Najwyższego, nieuzasadniony jest także zarzut kasacji naruszenia art. 461 § 1 KPC. Pozwani nie kwestionowali właściwości miejscowej Sądu orzekającego w sprawie, która istniała w chwili wytoczenia powództwa. Sąd Apelacyjny uznając ten zarzut za chybiony stwierdził, że pracodawca miał siedzibę w O. i sprawa mogła być wniesiona do Sądu Wojewódzkiego w O. ze względu na jego właściwość miejscową i rzeczową. Późniejsze zmiany strukturalne i przekształcenia organizacyjne powodowego przedsiębiorstwa nie mogą zmienić tej właściwości. Zarzut naruszenia art. 461 § 1 KPC nie może być skutecznie podniesiony w kasacji w sytuacji, gdy w sprawie orzekł Sąd właściwy rzeczowo, co nie powoduje w świetle art. 379 pkt 6 KPC nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze z urzędu pod rozwagę (art. 393<sup>11</sup> KPC).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja pozwanego nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego na zasadzie art. 393<sup>11</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====